



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"1022/A |Wniosek pośła Zygmunta Klemensiewicza i towarzyszy w sprawie jaknajszybszego założenia w Galicyi państwowej fabryki superfosfaftów..."

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

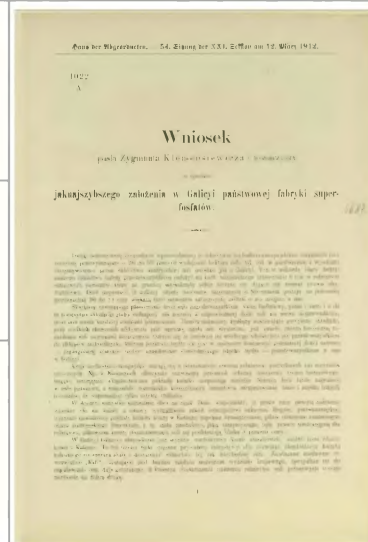
TR 056.087

Data wydania oryginału

1912

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



1022

A

## Wniosek

posła Zygmunta Klemensiewicza i towarzyszy

w sprawie

**jaknajszybszego założenia w Galicyi państwowej fabryki super-fosfatów.**

56.87.

Dzięki intensywnej gospodarce wprowadzonej w rolnictwie zachodnio-europejskiem, osiągnięto tam rezultaty przewyższające o 20 do 50 procent wydajność hektara roli, łąk itd. w porównaniu z wynikami otrzymywanymi przez rolnictwo austriackie; nie mówiąc już o Galicyi. Ten w miliardy idący deficyt naszego rolnictwa należy przedewszystkiem potożyć na karb minimalnego stosowania u nas w rolnictwie sztucznych nawozów, które za granicą wywalczyły sobie nieczem nie dające się usunąć prawo obywatelstwa. Dość wspomnieć, iż wykazy użycia nawozów sztucznych w Niemczech podają na jednostkę powierzchni 10 do 14 razy większą ilość nawozów sztucznych, aniżeli to ma miejsce u nas.

Skutkiem corocznego plonowania traci rola przedewszystkiem kwas fosforowy, potas i azot, i o ile te niezbędne składniki gleby rodzajnej nie zostaną w odpowiedniej ilości roli na nowo doprowadzone, traci ona coraz bardziej możność plonowania. Nawóz naturalny, bydłęcy zawierający powyższe składniki, przy wielkich obszarach oddanych pod uprawę zgoła nie wystarcza, jest przeto rzeczą konieczną zaszczepianie roli nawozami sztucznymi. Odnosi się to zarówno do wielkiego właściciela jak przedewszystkiem do chłopów małorolnych, którym hodowla bydła nie jest w możności dostarczyć potrzebnej ilości nawozu — szczególnie obecnie wobec urzędownie stwierdzonego ubytku bydła — przedewszystkiem u nas w Galicyi.

Kraje zachodnio-europejskie starają się o dostarczenie swemu rolnictwu potrzebnych mu nawozów sztucznych. Np. w Niemczech olbrzymio rozwinięty przemysł żelazny dostarcza kwasu fosforowego, bogate, umiejętnie eksploatowane pokłady kaimitu zaopatrują nie tylko Niemcy lecz także zagranicę w sole potasowe, a wspierane rozwinięta komunikacja umożliwia otrzymywanie tanio i szybko innych nawozów, że wspomniemy tylko saletrę chilijską.

W Austrii wszystko naturalnie idzie na opak. Dość wspomnieć, iż przez czas pewien nałożono wysokie cło na kaimit, z obawy wyrządzenia szkód monopolowi solnemu. Bogate, pierwszorzędnej wartości nawozowej pokłady kaimitu leżały w Kałuszu zupełnie bezużytecznie, pilnie strzeżone zazdrośnym okiem austriackiego biurokraty, a ta mała produkcya, jaką otrzymywano, była prawie niedostępną dla rolnictwa, albowiem koszty denaturowania soli tej pochłaniają blisko 8 procent ceny.

W Galicyi tańszym stosunkowo jest wysoko wartościowy kaimit stassfurdzki, aniżeli nasz własny kaimit z Kałusza. To też trzeba było dopiero prywatnej inicjatywy, aby rozwinąć eksploatacyę kaimitu kałuskiego na szerszą skalę i dostarczyć rolnictwu tej tak niezbędnej soli. Zawiązane niedawno towarzystwo „Kali“, zostające pod bardzo ścisłym nadzorem wydziału krajowego, specjalnie co do regulowania cen, daje gwarancyę, iż kwestya dostarczenia naszemu rolnictwu soli potasowych weszła nareszcie na dobrą drogę.



Inaczej rzecz się przedstawia z dostarczeniem soli fosforowych. Materiału surowego, pierwszorzędnej jakości posiada Galicya pod dostatkiem, chodzi więc o założenie fabryki, która nie mogłaby należeć do kartelu fabryk nawozów sztucznych, które podniosły w niesłychany sposób ceny nawozów sztucznych. I nigdzie może nie daje się tak bardzo, tak jaskrawo odczuwać wysoce antyspołeczne charakter karteli, jak właśnie w kartelu fabryk nawozów sztucznych. Uniemożliwia on bowiem prawie zupełnie użycie nawozów sztucznych, przedewszystkiem małorolnemu chłopu, nie pozwalając mu wyciągnąć z roli tych plonów, jakie mu jego praca dać bezwarunkowo powinna. Ponieważ więc każda fabryka prywatna — prędzej czy później — pochłonięta zostanie przez kartel, nie pozostaje nic innego, jak tylko założenie wielkiej państwowej fabryki superfosfatów, któraby zaspokoila wszelkie w tym kierunku stawiane potrzeby rolnictwa.

W myśl przeto powyższych wywodów stawiają podpisani wniosek:

„Wzywa się c. k. rząd do jaknajspiesniejszego założenia państwowej fabryki nawozów sztucznych, z tem jednakże wyraźnem zastrzeżeniem, iż produkeya jej ma być odstępowaną wprost rolnikom względnie organizacyom rolniczym z pominięciem prywatnego pośrednictwa.“

Pod względem formalnym należy wniosek powyższy odesłać wprost do komisji rolniczej, bez pierwszego czytania.

Zygmunt Klemensiewicz.

K. Seitz.	Daszyński.
Resel.	Cingr.
Diamand.	Pernerstorfer.
L. Winarsky.	Seliger.
Hudec.	Domes.
Glöckel.	T. Reger.
Dr. Zygmunt Marek.	Dr. Liebermann.
J. Moraczewski.	Hanusch.
Schiegl.	Jokl.